Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 121 **Katowice, czwartek 28-go maja 1931 r.** **Rok 30**

Nowa encyklika Ojca św. o kwestji społecznej i robotniczej.

II.

Konieczność reformy systemu ekonomicznego, by mógł on zapewnić pracy wynagrodzenie słuszniejsze i sprawiedliwsze.

Kapitał i praca są dwoma zasadniczemi elementami nowoczesnego systemu ekonomicznego. Mówiąc o ich wzajemnych stosunkach, Ojciec św. podkreśla, że ani jedno ani drugie nie ma prawa żądać dla siebie całego wytworu ich wspólnego wysiłku; Papież przypomina wyraźnie słowa Leona XIII: „Nie może tu być kapitału bez pracy ani pracy bez kapitału". W przeszłości kapitał i praca dzieliły się zyskami w sposób zbyt niesprawiedliwy i nieproporcjonalny, sprawiając, że po jednej stronie była mniejszość, która gromadziła w swych rękach olbrzymie bogactwa, a po drugiej niezmierna liczba proletarjuszów, mających na własność tylko swe ręce i swą twardą pracę. Reorganizacja systemu ekonomicznego w duchu takiej sprawiedliwości społecznej, by zapewniony został słuszniejszy podział rezultatów wspólnego wysiłku kapitału i pracy, jest koniecznością bezwzględną.

Proletarjat nie może być normalnym i trwałym stanem największej części ludzkości.

W ten sposób dokona się to podniesienie proletarjatu, którego Leon XIII pragnął z całej duszy. Niewątpliwie, różnorodność warunków społecznych, wynikająca z planu mądrości Stwórcy, nie zniknie nigdy; ale proletarjat nie może być normalnym i trwałym stanem największej części rodzaju ludzkiego. Jest rzeczą konieczną, by proletarjusze wstępowali stopniowo po tej drabinie skromnego dobrobytu, jaki daje własność. A tego nie osiągnie się w obecnym stanie rzeczy, jak tylko przez sprawiedliwe i słuszne wynagrodzenie za pracę.

Praca uczciwego pracownika, również żonatego, winna dać mu możność ulepszania warunków bytu.

A zatem wynagrodzenie powinno wystarczać na pokrycie nietylko potrzeb, lecz także obowiązków i ciężarów rodzinnych uczciwego pracownika i winno dać mu możność skutecznego ulepszania warunków bytu zgodnie z tem, co było wyżej powiedziane.

Walka klas musi być zastąpiona przez szczerą współpracę różnych funkcyj i zawodów.

Tę drugą część swej encykliki Ojciec św. kończy wskazaniami, na których winna się oprzeć reforma obecnego systemu społecznego w duchu sprawiedliwości. Walkę klas musi zastąpić prawdziwa i szczera współpraca różnych funkcyj i zawodów. Praca nie jest zwykłym przedmiotem handlu: w niej zawsze odzwierciadla się godność ludzka pracownika, a ta wymaga szacunku. Różnorodność gałęzi przemysłu, wielka rozmaitość produkcji, mnogość wszelakich funkcyj — wszystko to przyczynia się do wspólnego dobra, a społeczeństwo będzie tem ściślej zjednoczone i tem harmonijniej zorganizowane, gdy każdy i wszyscy będą uczciwie wypełniali obowiązki zawodu, który ich prawdziwe i opatrznościowe powołanie stanowi.

Nie potępiając nowoczesnego systemu ekonomicznego, jako takiego, Papież wskazuje jego błędy i zwyrodnienia, a specjalnie okrutny despotyzm garstki potentatów ekonomicznych.

W ostatniej części encykliki Ojciec św. obejmuje z wysokości stolicy Piotrowej całość tak bardzo skomplikowanego systemu nowoczesnej ekonomji. Papież nie potępia go, jako takiego, lecz nie może nie wskazać głębokich zniekształceń i ciężkich błędów, które go psują. Dawna wyuzdana konkurencja ustąpiła miejsca nadmiernej koncentracji w rękach małej liczby ludzi potęgi ekonomicznej nietylko w poszczególnych państwach, lecz także w świecie całym. Koncentracje i potęgi, które zbyt łatwo przekształcają się w tyrański despotyzm! Na ten bezład niema innego lekarstwa, jak tylko powrót do zbawiennych zasad społecznej filozofji katolickiej i rozsądne stosowanie jej do systemu kapitału i pracy oraz do ich stosunków wzajemnych.

Środek, proponowany przez socjalizm, okazał się gorszym od samej choroby.

Socjalizm chlubił się, że znalazł środek na ten bezład, środek, który jednakże okazał się gorszym od samej choroby. Od dnia, kiedy Leon XIII ogłosił swą encyklikę, socjalizm uległ głębokim przeistoczeniom, dzieląc się na dwa bardzo różne prądy.

Pierwszy z nich, który z socjalizmu wysnuł najdalsze konsekwencje, nazywa się komunizmem; jest rzeczą aż nazbyt oczywistą, że jego radykalizm nie da się w żaden sposób pogodzić z nauką Kościoła.

(Dokończenie nastąpi.)

Rząd p. Walerego Sławka ustąpił.

Warszawa. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej (bez wiceministrów i protokułujących urzędników), na którem rząd postanowił zgłosić na ręce Prezydenta Państwa swe ustąpienie. Dymisja została — według ostatnich wiadomości — przyjęta.

Według krążących wiadomości większość członków obecnego rządu wejdzie do rządu nowego, premierem miałby zostać Aleksander Prystor, który w ustępującym gabinecie był ministrem przemysłu i handlu, a przedtem ministrem pracy i opieki. Pewnem jest, że nastąpi zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości (dotychczas był Michałowski) oraz przypuszcza się, że ustąpi min. Matuszewski. Na ten wypadek przewiduje się, że ministerstwo skarbu objąłby Adam Koc, dotychczasowy wiceminister.

* * *

Pogłoski o zmianie rządu rozchodziły się — jak to podawaliśmy — od dawna. W pogłoskach tych podkreślano, że premier Sławek chciałby ponownie objąć przewodnictwo klubu sanacyjnego w Sejmie warszawskim, w którym dawał się odczuwać brak wytrawnego kierownictwa. Prasa t. zw. opozycyjna przypisywała chęć ustąpienia p. Sławka przemęczeniu i niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej państwa.

Z dochodzących głosów wynika, że zachodzi tu raczej wymiana kilku osób w rządzie a nie zasadnicza zmiana rządu, która miałaby pociągnąć za sobą zmianę polityki rządu dotychczasowego. Oczywiście nowi ludzie na takich ważnych resortach, jak przewodnictwo w gabinecie i ministerstwo skarbu, wniosą niewątpliwie pewne zmiany w stosunku do dotychczasowego stanu. Trudno jednak z góry przewidzieć, jakich zmian można się spodziewać, tembardziej, że rzadko teraz spotykamy się z exposé (sprawozdaniami) rządów. W każdym razie zauważyć należy, że min. Prystor, który ma wśród opozycji, w szczególności wśród sfer socjalistycznych, bardzo zaciętych przeciwników, uchodzi za człowieka bardzo stanowczego i energicznego.

Zabierz radjo na letnisko — Będziesz miał stolicę blisko.

Zaburzenia głodowe w Niemczech.

Berlin. W Essen i szeregu innych miejscowości środkowo-niemieckiego okręgu przemysłowego wydarzyły się ostatnio **krwawe zaburzenia.** Po wiecu, w którym wzięło udział około 3500 osób, bezrobotni zaczęli w ciągu nocy **plądrować śródmieście Essen,** przyczem doszło do starć z policją. W szeregu sklepów powybijano szyby, a na ulicach, wiodących do rynku ustawiono barykadę z kamieni. M. in. splądrowane zostały sklepy z żywnością i jeden sklep z bronią. Z chwilą przybycia policji, zgaszone zostały wszystkie latarnie na ulicach. Policjanci obrzuceni byli kamieniami. Doszło do starć, przyczem podczas walki **zastrzelony został przez policję jeden z bezrobotnych.** Aresztowano kilka osób. W Bitterfeld manifestujący **bezrobotni wtargnęli do mieszkania chorego burmistrza,** żądając zwiększenia zasiłków. Napadnięto również na jeden ze sklepów, przyczem właściciel jego został ciężko poturbowany. Żandarmerja była bezsilna.

Starcia z policją powtórzyły się pod Essen. Podczas rozwiązania zgromadzenia bezrobotnych, urządzonego pod gołem niebem, **tłum złożony z kilkudziesięciu osób zaatakował oddział policji, raniąc podczas bójki kilku policjantów bardzo ciężko.** Zaburzenia głodowe spowodowane zostały według głosów prasy nagłem **zmniejszeniem zasiłków** w szeregu miejscowości przemysłowych, których co czwarty mieszkaniec jest pozbawiony pracy.

Berlin. Na ulicach **Stutgartu** doszło do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami. **Walki miały charakter niezwykle gwałtowny i trwały do późnej nocy.** Grupy demonstrantów walczyły przy pomocy pałek, noży i kamieni. Wywiązała się również strzelanina, przyczem **wiele osób zostało rannych.** Policja interwenjowała, rozpraszając demonstrantów. W kilku miejscach oddziały policyjne musiały iść do ataku z rewolwerami. Do rana krążyły po mieście samochody ciężarowe z oddziałami uzbrojonej policji. Aresztowano 40 osób.

Polacy amerykańscy za ścisłą współpracą z Macierzą.

Nowy Jork. (Pat.) Na zjeździe związku śpiewaków polskich w Stanach Zjednoczonych przyjęta została rezolucja o: 1. podtrzymanie pieśni polskiej, 2. o podtrzymanie i współpracę z macierzą szkolną, 3. o popieranie polskiej linji okrętowej Gdynia—Ameryka. W zakończeniu wyrażono hołd i cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej najwyższym kierownikom, Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Pogłoski o ustąpieniu kardynała sekretarza stanu.

Rzym. (PAT.) W związku z krążącemi pogłoskami o zamiarze kardynała Pacelli'ego ustąpienia ze stanowiska sekretarza stanu ze względu na zły stan zdrowia, dzienniki tutejsze stwierdzają, że kardynał Pacelli w dalszym ciągu cieszy się zupełnem zaufaniem Ojca świętego i że jedynie poważny stan zdrowia kardynała, wymagający natychmiastowej kuracji mógłby spowodować zmianę.

Zatarg graniczny niemiecko-litewski.

Królewiec. (Pat.) Na granicy niemiecko-litewskiej doszło do zajścia między urzędnikami celnymi niemieckimi a policją litewską. Dwaj urzędnicy niemieccy zostali aresztowani, poczem jednak po spisaniu protokółu wypuszczeni na wolność. Powodem zajścia było przekroczenie granicy litewskiej.

TELEGRAMY.

Dyplom honorowy dla Pana Prezydenta.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj p. Prezydent Rzplitej przyjął delegację koła chemików politechniki lwowskiej w osobach Aleksandra Morawidji - Crivilli, Mieczysława Spiessa i Jerzego Grzymka. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi dyplom członka honorowego koła chemików politechniki lwowskiej. O godzinie 17 p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji dyrektora Funduszu Kultury Narodowej p. Michalskiego.

Kongres Ligi Słowiańskiej Kolejarzy.

Warszawa. (Pat.) W dniach 24 i 25 bm. obradował we Lwowie Kongres Ligi Słowiańskiej urzędników kolejowych, zrzeszającej urzędników kolejowych ze średniem i wyższem wykształceniem z Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. Do władz zarządu zostali wybrani Polacy z p. Trześniewskim na czele. W dniu dzisiejszym uczestnicy kongresu zostali przyjęci na audjencji przez p. premjera Sławka oraz ministra komunikacji Kühna.

Międzynarodowy kongres zwalczania szkodnika zbożowego.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj rozpoczął obrady III-ci międzynarodowy kongres zwalczania szkodnika zbożowego. W kongresie biorą udział przedstawiciele Austrji, Danji, Francji, Jugosławji, Niemiec, Węgier, Rumunji, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarji i Polski. Kongres zagaił delegat Danji Oskar Clinqzi. Zkolei zabrał głos minister Janta-Połczyński, witając przybyłych i podkreślając doniosłość międzynarodowej akcji fitonologicznej i podnosząc znaczenie faktu, iż kongres obecny odbywa się w Warszawie, temwięcej, iż Polska była inicjatorką współpracy rolniczej. Następnie przemawiał dr. Tago-Elingo (Stany Zjednoczone), prof. Marchlewski (Kraków), przedstawiciel niemieckiego ministerstwa rolnictwa nadradca dr. Martin Schwartz. Po części oficjalnej zostały wygłoszone referaty. Następnie uczestnicy zjazdu wzięli udział w śniadaniu, wydanem przez ministra rolnictwa.

Zapotrzebowanie na robotnice rolne do Francji.

Warszawa. Prasa donosi, że Urząd Emigracyjny udzielił zezwolenia na wznowienie rekrutacji kobiet do Francji (do departamentu Indre et Cher) na roboty rolne. Uwzględnianie zapotrzebowań francuskich na żeńskie siły robotnicze uzależnione zostało przez władze polskie od tego, że w odpowiednich departamentach utworzone zostaną patronaty opiekuńcze, co w danym wypadku zostało już uczynione. **Rekrutacja odbywać się będzie w Mysłowicach**, termin zaś i wysokość zapotrzebowania ogłosi miejscowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Sztandar powstańców z roku 1863

udekorowany śląskim krzyżem waleczności i zasługi.

W r. b. święto korpusu kadetów Nr. 1 we Lwowie i 6-go okręgu Związku Strzeleckiego odbyło się wspólnie. W główny dzień święta korpusu kadetów Nr. 1, zorganizowanego w 10-lecie udziału kadetów w walkach 3-go powstania o oswobodzenie ziemi śląskiej, uczestnicy zgromadzili się na wielkim placu alarmowym korpusu. Na placu zajęły miejsca kompanje kadetów, delegacje korpusu kadetów Nr. 2 z Chełmna i Nr. 3 z Rawicza, trzy bataljony strzelców, 1 kompanja strzelczyń i wiejska kompanja, poczty sztandarowe, **delegaci związku powstańców śląskich ze sztandarem**, przedstawiciele władz, instytucyj, reprezentanci P. W. i W. F., delegaci korporacji i stowarzyszeń akademickich, rodzice kadetów i zaproszeni goście.

O godz. 9 rano dowódca bataljonu szkolnego złożył raport komendantowi korpusu dyplomowanemu pułkownikowi Florkowi, poczem zgromadzone oddziały i delegacje oddały hołd przed pomnikiem marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a **delegacja powstańców śląskich i Związku Strzeleckiego złożyły wieniec u stóp pomnika kadetów poległych na G. Śląsku.** Przed odprawieniem Mszy świętej, celebrowanej przed ołtarzem polowym przez ks. kapelana Matejkiewicza w asyście duchowieństwa, ks. mjr. Bombas odczytał list pasterski ks. biskupa Bandurskiego. W czasie Mszy świętej przygrywała orkiestra 26 pp. Po Mszy świętej podniosłe kazanie wygłosił ks. Bombas.

Dalszym punktem uroczystości było **udekorowanie przez delegację powstańców śląskich sztandaru powstańców z r. 1863**, stanowiącego obecnie własność korpusu, **śląskim krzyżem na wstędze waleczności i zasługi. Takim samym krzyżem udekorowani zostali kadeci polegli w powstaniu śląskiem.** Z kolei nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru korpusu przez najstarszą kompanję kompanji 4-ej, poczem po złożeniu przysięgi przez 41 absolwentów korpusu przed frontem bataljonu odczytano rozkaz dzienny i depeszę z życzeniami od marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po odczytaniu rozkazu dziennego, mianującego 41 kadetów podchorążymi, komendant korpusu pułkownik dyplomowany Florek udekorował gości i absolwentów korpusu odznaką korpusu kadetów.

Następnie nastąpiło otwarcie nowowybudowanego stadjonu sportowego i defilada, w której wzięły udział oddziały wojsk. i inne, przybyłe na święto.

Katastrofa w kopalni belgijskiej.

Bruksela. (PAT.) W kopalni koło Liege na głębokości 784 metrów zawaliła się ściana grzebiąc pod sobą górników. Wśród nich znajdował się. jak donoszą, jeden Polak.

Zatarg w górnictwie dąbrowskiem i krakowskiem

załatwiony zostanie przez Ministra Pracy.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj prowadzone były w ministerstwie pracy i opieki społecznej narady **w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego** przy udziale przedstawicieli wszystkich związków robotniczych, działających na terenie powyższych zagłębi, przedstawicieli Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych oraz przedstawiciela kopalni jaworznickiej, które to towarzystwo nie wchodzi w skład Rady Zjazdu. Po całodziennych naradach ustalono, że zawarcie dobrowolnej umowy wobec rozbieżności stanowisk stron napotyka na trudności, wobec czego zaproponowano oddanie przedmiotu zatargu **pod arbitraż ministra pracy i opieki społecznej.** W chwili obecnej już została wyrażona zgoda na arbitraż ze strony Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych i ze strony przedstawiciela kopalni jaworznickiej. Wszystkie organizacje robotnicze za wyjątkiem jednej równ eż wyraziły zgodę na arbitraż, wobec tego dziś odbędzie się dalszy ciąg narad i ewentualnie wydane będzie orzeczenie arbitra. Należy więc uważać, że pertraktacje są w toku i że uda się zatarg zlikwidować.

Spór w przemyśle włókienniczym rozstrzygnie arbitraż.

Bielsko. (PAT.) Związek Przemysłowców w Bielsku wyraził zgodę na propozycję inspektorów pracy **rozstrzygnięcia zatargu w przemyśle włókienniczym przez arbitraż**, natomiast z organizacyj robotniczych trzy nie nadesłały dotąd odpowiedzi, a dwie udzieliły odpowiedzi odmownej. Stanowisko trzech pozostałych organizacyj robotniczych będzie znane jutro.

Krwawe starcie policji czeskiej z komunistami.

Praga. (Pat.) Donoszą z Bratislawy, że komuniści, pochodzący z miejscowości Kosuty i udający się na zakazany przez władze wiec komunistyczny obrzucili kamieniami oddział policji, który miał nakaz rozproszenia wiecu. Policjanci zmuszeni byli w obronie własnej oddać strzały do napastników komunistycznych. **3-ch demonstrantów zostało zabitych, 5-ciu odniosło ciężkie rany a kilka lżejsze.** 5-ciu policjantów zostało poranionych, z komunistów jeden został raniony pchnięciem noża. Poseł komunistyczny, który był głównym inicjatorem zajścia został aresztowany. W rezultacie spokój został przywrócony.

Powódź w Galaczu.

Galacz. (PAT.) Wskutek gwałtownych deszczów niżej położone dzielnice miasta doznały poważnych uszkodzeń. Woda zalała 6 ulic, z których mieszkańcy musieli opuścić swoje mieszkania na łodziach. Na peryferjach miasta woda zalała 500 domów. W dzielnicy centralnej z powodu obsunięcia się gruntów kilku wielkim gmachom grozi zawalenie się. Rzeka Seret wystąpiła z brzegów, zalewając setki hektarów gruntów uprawnych. Wiele wsi stoi pod wodą. Utonęło bardzo wiele bydła. Powódź przybrała rozmiary niewidziane tam od szeregu lat.

Sprawa związku celnego oddana została do Trybunału Haskiego.

Haga. (Pat.) Do sekretarjatu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej wpłynęła prośba Rady Ligi Narodowej o avis consultatif (t. j. wyrażenie poglądu) w sprawie, czy unja celna między Niemcami a Austrją na podstawie i w granicach zasad, przewidzianych protokołem z 19 marca 1931 r. dałaby się pogodzić z art. 88 traktatu w St. Germany i protokółem genewskim z 4 października 1922 r. (t. j. czy nie jest naruszeniem tych traktatów).

Niewłaściwy kandydat na ambasadora przy Watykanie.

Citta del Vaticano. (PAT.) Kardynał sekretarz stanu Pacelli zawiadomił telegraficznie rząd hiszpański, że Stolica Apostolska nie życzy sobie mianowania nowego ambasadora przy Watykanie w osobie p. Zulneta.

Dobra córka.

POWIEŚĆ.

2) (Ciąg dalszy.)

Nawiązując wątek do dalszej rozmowy, powiedział, że potrafi smutne stosunki zasłużonych żołnierzy uszanować, lecz że choć mu żal bardzo, jednak prędzej posłuchania u cesarza wyrobić mu nie może, dopóki nie będzie w posiadaniu lepszego munduru. Boleścią i wstydem przygnębiony, wybiegłem z kancelarji, traciwszy przechodząc na schodach jakiegoś strojnego dworskiego kawalera, który natychmiast chustką wycierał to miejsce, gdziem się był go dotknął. Niestety nie miałem tyle siły w sobie, by tego nędznika do odpowiedzialności pociągnąć, tak bardzo mnie co dopiero przeżyta chwila przygnębiła.

Śmiertelna bladość pokryła twarz Zosi; przez chwilę zdrętwiała na zniewagę, wyrządzoną ojcu, lecz w następnej chwili ujęła go w swe ramiona, obsypując najpieszczotliwszemi słowami, podczas gdy obfite potoki łez spływały po licach obojga.

Zrozpaczony zawołał kapitan: chętnie bym już zniósł to upokorzenie, lecz skąd wezmę pieniądze na sprawienie nowego munduru, aby móc stanąć przed cesarzem?

Przy słowach tych znów rumieniec gniewu i wstydu wystąpił na oblicze i w milczeniu opuścił mieszkanie, aby na wolnem powietrzu wewnętrznego podrażnienia ochłonąć i odnaleźć konieczny spokój.

Serce Zosi raniły słowa ojca jak mieczem obosiecznym, było to dla niej okropnością, widzieć głowę ukochanego ojca pochyloną od wstydu, a jednak nie miała żadnego sposobu wybiegu, nie miała bowiem już nic z kosztowności do zastawu a bez pieniędzy nikt przecież ojcu munduru nie da. Tylko zwierciadło na gołej ścianie świadczyło o minionych lepszych czasach a i one byłoby już od dawna sprzedane, gdyby nie było na dwoje pęknięte, przez co stało się bezwartościowe.

Podczas gdy przed nim stanęła, potarła ręką po czole, jakoby z niego chciała zetrzeć wszystkie troski. Nagle zatrzymała się jej dłoń na gęstych splotach blond włosów a zaraz potem rozplótłszy grube warkocze, stanęła otoczona nimi niby jaśniejącym płaszczem okalającym wspaniałą jej postać.

Prześliczne blond włosy panienki warte są złote, a ja dałbym panience za nie natychmiast 20 dukatów. Tak swego czasu mówił do niej nadworny fryzjer, a te słowa nie chciały wcale usunąć się z jej myśli.

Teraz już nikt nie ma szydzić z mego dobrego, szlachetnego ojca, a w nowym mundurze stanie on przed swym cesarzem odezwało się w jej duszy, a poszukawszy nożyc, szybko pochwyciła je i założyła we włosy. Silniej niż żelaznemi okowami przykuła mnie do siebie twemi blond włosami, powiedział do niej Władysław przy swym odjeździe. Na moment się zachwiała, lecz w następnej chwili opadł już pod ostrzem nożyc jeden pukiel włosów a w kilka minut później leżała cała jej świetna ozdoba głowy na stole. Z krótko ostrzyżonemi włosami stała przed lustrem, przypatrując się swemu zmienionemu obliczu. Twarz jej płonęła rumieńcem. Ale nie uczucie z powodu spełnionego czynu, lecz nieopisana radość owładnęła jej wzniosłą duszę.

Oddawna znów po raz pierwszy szczęście i swoboda zamieszkały w jej duszy, gdy lekką chustką owiązawszy głowę, aby nikt braku włosów nie dostrzegł, gotowała się do wyjścia na miasto.

Pośpiesznym krokiem szła Zosia w ubogiej sukience, paczkę z włosami mocno do piersi przyciskając, do handlu nadwornego fryzjera, u którego tylko osobistości z najwyższych kół arystokratycznych przebywały, ba nawet sam cesarz Józef przychodził nieraz, aby kazać sobie naprawić fryzurę. Ujrzawszy się w wspaniałym salonie fryzjera jeszcze się więcej zalękła i przyciszonym głosem wymówiła słowa pozdrowienia. Spojrzawszy w stronę, skąd jej miły jakiś głos odpowiedział, widziała się zawiedziona, gdyż nie był jej dobrze znany fryzjer, lecz zupełnie nieznany mężczyzna w zwykłem szarem ubraniu, który gdy go się lękliwie zapytała, czy nie jest pełnomocnikiem interesu, z uśmiechem na ustach odrzekł: Jestem przewodniczącym interesu nadwornego fryzjera, proszę niech mi tylko panienka powie, o co jej chodzi.

C. d. n.

Kronika bieżąca

Czwartek
28
maja

Św. Augustyna, biskupa.
Św. Helkonisy, męczenniczki.
Św. Germana, biskupa.

Kalendarz słowiański: Jaromir.

Jutro, 29 maja: Św. Marji Magdaleny; św. Konona, męczennika oraz św. Maksyma, biskupa wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.48;	o godz. 20.07
Księżyca	o godz. 16.21;	o godz. 2.08.

*

W Kanterbury w Anglji uroczystość **św. Augustyna, biskupa**, którego dzień zgonu przypada dnia 26 maja.

W Koryncie śmierć męczeńska **św. Helkonisy**. Już pod cesarzem Gordjanem i prefektem Perenjuszem dręczono ją różnemi sposobami. Pod następcą jego Justynem męczono ją od nowa, ale anioł ją uwolnił; wkońcu kazał ją sędzia dręczyć szarpaniem piersi, dzikim zwierzętom porzucić, ogniem palić i wkońcu ściąć.

W Paryżu uroczystość **św. Germana, biskupa i wyznawcy**. Jak wielką była jego świętość, jak bogatym w zasługi, jakie cuda działał, o tem wszystkiem donosi biskup Fortunat w swych pismach.

Sprostowanie.

W nr. wczorajszym „Katolika", w oświadczeniu ks. prob. Kuczki z Kamienia, zaszedł wskutek niedopatrzenia błąd, który niniejszem prostujemy. Mianowicie końcowe zdanie pierwszego ustępu oświadczenia ma brzmieć:

„Przypuszczam raczej, że niezdarny ten atak na mnie wyszedł z nielicznego, ale zato ruchliwego grona t. zw. **„zwolenników" ks. Fuchsa, którzy mnie ciągle szkalują w sposób najohydniejszy".**

— **Zakończenie roku w szkołach średnich i powszechnych.** Według zarządzenia ministerstwa oświaty, zajęcia w szkołach powszechnych i średnich zakończone zostaną z dniem 27 czerwca b. r. Ferje letnie trwać będą do wtorku 1 września br.

— **Przeciętne zarobki dzienne górników i hutników w Polsce.** Według opracowanych świeżo przez Główny Urząd Statystyczny danych, zarobki przeciętne dzienne robotników w górnictwie i hutnictwie w Polsce przedstawiały się następująco (w złotych w złocie): W kopalniach węgla kamiennego: w 1929 r. 9.42, w 1930 — 9.98, w styczniu br. 9.99, w lutym rb. — 9.91; w hutach żelaza: w 1929 r. — 9.81, w 1930 r. — 10.33, w styczniu rb. — 10.56, w lutym rb. — 10.64; w hutach cynku: w 1929 r. — 8.89, w 1930 r. — 9.74, w styczniu br. — 9.93, w lutym br. — 9.68 ; w hutach ołowiu: w 1929 r. — 8.94, w 1930 r. — 9.47, w styczniu br. — 9.52 , w lutym br. — 9.24 złotych w złocie.

— **Ważny wyrok dla inwalidów wojennych.** Najwyższy Trybunał Administracyjny w tych dniach orzekł, że stwierdzony raz przez komisję wojskowo - -lekarską związek przyczynowy choroby inwalidy wojennego z jego służbą wojskową, nie może być przez powtórną komisję zaczepiony ani znoszony. Orzeczenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla szerokich rzesz inwalidzkich. Dotychczas bowiem zdarzały się wypadki, że komisje zmieniły orzeczenia o utracie zdolności do pracy inwalidów wskutek służby wojskowej i inwalidzi wojenni tracili w ten sposób prawo zaopatrzenia ze skarbu państwa.

— **Zakaz obcinania koniom ogonów.** Jak dowiadujemy się, ministerstwo spr. wewnętrznych przygotowuje zakaz obcinania koniom ogonów. Zakaz ten spowodowały następujące okoliczności: Przedewszystkiem obcinanie ogonów po zbawia konia sposobu odganiania much i owadów, a nadto wielokrotnie przy tej okazji kaleczono zwierzęta. Za obcięcie ogona końskiego w przyszłości ma być wymierzona dość wysoka kara, a zakaz znajdzie podstawę prawną w ustawie o ochronie zwierząt.

Walny zjazd powiatowy delegatów Z. O. K. Z. obwodu pszczyńskiego.

Dnia 14 maja br. odbył się tu walny zjazd powiatowy delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. obwodu pszczyńskiego. Zjazd zagaił prezes zarządu powiatowego p. wicestarosta dr. Riess, witając liczne przybyłych gości oraz delegatów. Przewodnictwo obradom zebrani powierzyli dyr. okręgu śląskiego Z. O. K. Z. dr. Kudlickiemu, sekretarzowanie p. Gandorowi. Z kolei p. prezes Riess oraz p. sekretarz zarządu powiatowego Dziobek złożyli sprawozdanie z działalności zarządu, z którego wynika, iż zarząd prowadził ożywioną działalność kontrolowania i pobudzania działalności miejscowych kół. Obwód pszczyński, liczący w roku 1930, 30 kół, obecnie posiada ich 38, gdyż 7 kół, należących dawniej do obwodu mikołowskiego, przydzielono uchwałą zarządu okręgowego do Pszczyny oraz powstało nowe koło w Zgoniu. Liczba członków kół miejscowych wynosi obecnie1.370 osób. W roku sprawozdawczym koła odbyły 406 zebrań, w tem 139 zebrań z referatami oraz 51 uroczystych akademij.

Na zebraniach poszczególnych kół miejscowych członkowie zarządu powiatowego wyjeżdżali 50 razy. Zarząd powiatowy organizował pomoc biednej dziatwie szkolnej, akcję za polszczeniem nazwisk, urządzał różne obchody narodowe, propagował idee popierania przemysłu krajowego i kupiectwa polskiego, zorganizował świetlicę dla młodzieży w Starej Wsi, biuro porady prawnej, w którem bezinteresownie udziela porad prawnych członkom Z. O. K. Z. adwokat p. Hołoga Marjan. czynił z pomyślnem wynikiem starania o parcelacje obszaru dworskiego w Urbanowicach i t. d. Wielką rolę w tej pracy odegrało nauczycielstwo tamtejsze, poświęcające czas wolny od zajęć zawodowych bezinteresownej pracy ideowej.

W wyniku wyborów nowego zarządu powiatowego zostali powołani pp. dr. Marjan Riess, prezes, Kumor Fr. I wiceprezes, dyr. Szopa St., II wiceprezes, Dziobek Adam, sekretarz, Gandor Karol, zast. sekr., Szmajduch Jan, skarbnik, Kuźniarski Adam, Pękała Franciszek, Moroń Franciszek, Ryś Ryszard, Dolezyk i Konopka. Na delegatów na zjazd do Warszawy wybrano pp. prof. Dobrowolskiego, Dyndowicza, Kuźniarskiego, Dziobka, Doleżyka, Jakubczyka i Stęchłego.

W wolnych głosach i w dyskusji nad sprawami organizacyjnemi zabierali głos pp. Kuźniarski, Dobrowolski, Watzel, Kapała, Liszka i Kołaczkowski, oraz dyrektor Kudlicki i prezes dr. Riess. W wyniku dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili 4 rezolucje, dotyczące

a) sprawy nienaruszalności granic zachodnich i polskości Śląska,

b) sprawy antypolskich wystąpień Gdańska,

c) samorzutności gospodarczej oraz bojkotu kupców i rzemieślników niemieckich,

d) redukcji robotników poddanych niemieckich i przyjmowanie na ich miejsce Polaków ze Śląska.

Zebranie zamknął prezes dr. Riess, apelując do kół o dalszą energiczną pracę dla dobra Śląska hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Z Katowickiego

Rozszerzenie godzin służbowych na pocztach w uzdrowiskach śląskich.

Katowice. Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach zawiadamia, że na czas od 1 czerwca do 30 września rb. rozszerza godziny służbowe w działach telegraficznych i telefonicznych do godzin od 7 do 21 bez przerwy w następujących urzędach pocztowo-telegraficznych **Bystra** na Śląsku, **Jastrzębie Zdrój, Jaworze i Wisła** oraz w agencji pocztowo-telegraficznej w **Goczałkowicach Dolnych**. Zarządzenie to obowiązywać będzie stale i w latach przyszłych.

Z Wyższego Urzędu Górniczego.

Katowice. Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego p. inż. Malawski wyjechał w sprawach służbowych do Paryża. Na czas jego nieobecności zastępuje go p. inż. St. Majewski, wicedyrektor Wyższego Urzędu Górniczego.

Znaczne polepszenie w zdrowiu inż. Kiedronia.

Katowice. W stanie zdrowia inż. Kiedronia, prezesa zarządu górnośląskich zjednoczonych hut „Królewskiej" i „Laury" zaszło pewne polepszenie. Inżynier Kiedroń poddał się przed dwoma tygodniami operacji. Okres rekonwalescencji potrwa jeszcze dosyć długo. Inżynier Kiedroń wyjedzie do jednego z zagranicznych sanatorjów.

P. K. O. na Targach katowickich.

Katowice. Oddział P. K. O. w Katowicach donosi, że dla wygody wystawców i zwiedzających Targi katowickie, przyjmuje się w bieżącym roku w kiosku P. K. O. oprócz wkładek oszczędnościowych i ubezpieczeń na życie także i wpłaty na konto czekowe. Kiosk P. K. O. czynny jest od godz. 9 rano do godz. 8 wieczorem.

Reklamy handlowe na Targach katowickich.

Katowice. Chcąc ułatwić przemysłowcom, kupcom i zastępcom firm śląskich zapropagowanie ich wytwórczości, Targi katowickie umieszczają na terenach wystawowych reklamy handlowe tych przedsiębiorców, którzy w najbliższych dniach zgłoszą się w zarządzie Targów na placu wystawowym w Katowicach.

Demonstracje spawania na Targach.

Katowice. Stowarzyszenie dla rozwoju spawania i cięcia metali w Polsce zawiadamia o mających się odbywać pokazach na placu wystawowym rozmaitych metali, wykonanych za pomocą spawania autogenicznego, jak np. wóz-

Użyjmy ciężkiej niedoli bezrobotnych.

Katowice, 27 maja.

Nietylko Polska, ale i cała powojenna Europa przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy. **Kwestja bezrobocia w dzisiejszej dobie jest bodajże najbardziej piekącą bolączką naszego młodego organizmu państwowego.** Sejm śląski, władze państwowe i samorządowe prowadzą energiczną akcję w kierunku złagodzenia klęski bezrobocia, przeznaczając na ten cel sumy, objęte odnośnemi budżetami, których przekroczyć nie wolno **bez obawy pogorszenia ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.**

To też w akcji tej i społeczeństwo nasze musi wziąć czynny udział, pomnąc na niedolę współbraci, pozbawionych możności zarobkowania.

Jak już donosiliśmy, w tym celu zawiązał się na terenie województwa śląskiego komitet ogólny niesienia pomocy bezrobotnym, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, **który zwraca się za naszem pośrednictwem do szerokich mas społeczeństwa z prośbą o dobrowolne ofiary pieniężne.** Ofiary na rzecz bezrobotnych należy nadsyłać na konto P. K. O. Nr. 307-795.

Województwo śląskie.

* **Parcele gruntowe a budownictwo.** Popieranie budownictwa na Śląsku ma dla ogółu ludności niesłychanie wielkie znaczenie. Na pierwszy plan wybija się przeważnie budowa domków i osiedli urzędniczych i robotniczych. Aby jednak poprzeć drobne budownictwo prywatne, należy ludności dostarczyć odpowiednią ilość parcel budowlanych po umiarkowanej cenie i na dogodnych warunkach. Urzędy ziemskie na Śląsku przeznaczyły na ten cel przy Tarnowskich Górach teren o obszarze około 50 ha. Obszary parcel wynoszą od 1000 m. wzwyż. Cena zależna od położenia i wartości gruntu od 1—2½ za metr kwadratowy. Warunki spłaty są dogodne, gdyż potrzeba narazie 10 proc. gotówki, reszta spłaca się ratami. Bliższych wiadomości udziela powiatowy urząd ziemski w Tarnowskich Górach, gmach sądowy pokój 55.

* **Kolonje lecznicze Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek, dnia 1 czerwca br. wracają z kolonji leczniczej w Jastrzębiu Zdroju dzieci z Janowa, Rudy Śl., Pszczyny, Nowego Bytomia, Rożdzienia i Król. Huty. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III. kl. o godz. 17.20.

ki kopalniane, słupy, konstrukcje żelazne, zbiorniki itp., nadto urządzi pokaz najnowszych materjałów do spawania palników wytwórnic acetylenowych armatur, dalej oświetlenie acetylenowego w różnych odmianach itp. pokazy odbywać się będą w godzinach popołudniowych między 3—5 według najnowszych metod, jak tompalnikiem wielopłonnym, spawaniem w atmosferze gazu redukującego, spawanie pionowe etc. Bliższe informacje o terminie rozpoczęcia powyższych demonstracyj podane będą do publicznej wiadomości.

Bezpłatny wstęp na teren zabawowy Targów katowickich.

Katowice. W związku z dorocznym, tradycyjnym kiermaszem, jaki odbywa się na terenach zabawowych II. Wiosennego Targu Katowickiego wyjaśnia się, że wykupienie wstępu na Targ daje wolny i bezpłatny wstęp na teren zabawowy.

P. Flick nie nabył akcyj huty Pokoju.

Katowice. W ostatnim czasie pojawiły się w prasie pogłoski, iż znany przemysłowiec niemiecki p. Fryderyk Flick nabył większość akcyj koncernu huty Pokoju. Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie polegają na prawdzie. Układy w tej sprawie odbywały się przez dłuższy czas, lecz do nabycia huty Pokoju przez p. Flicka nie doszło. Prawdopodobnie p. Flick nie rozporząda potrzebną gotówką do nabycia tego olbrzymiego miljonowego przedsiębiorstwa.

Przytrzymanie czterech groźnych bandytów.

Katowice. Policja śledcza w Katowicach otrzymała poufną wiadomość, iż w bandzie złodziejskiej na peryferjach Katowic, przebywa kilku poszukiwanych bandytów, którzy przygotowują się do napadu rabunkowego na mieszkanie właściciela hurtowni, Prymasa. Oddział policji mundurowanej otoczył kryjówkę złodziejską kordonem i ujął 4 bandytów, uzbrojonych w rewolwery i maski. Zaskoczeni nagłą wizytą policji, bandyci poddali się.

Zasądzenie znachora.

Katowice. W tych dniach zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Katowicach niejaki Józef Broll z Mysłowic. Broll oskarżony był o znachorstwo. Leczył on przeważnie kobiety, gdyż jak sam mówił, kobiety są naiwniejsze i lepiej płacą od mężczyzn. Oszustwo wyszło na jaw, gdy B. zaczął leczyć pewną 16-letnią dziewczynę, chorą na nogę. Oskarżony zapisał jej pewne lekarstwo za 13 zł., które nie pomogło, lecz przeciwnie, zaszkodziło. Sąd skazał znachora na 3 miesiące więzienia.

Usiłowała rzucić się pod pociąg.

Bogucice w Katowickiem. Onegdaj przywieziono do szpitala miejskiego w Katowicach pewną kobietę, niestwierdzonego dotychczas nazwiska, prawdopodobnie upośledzoną na umyśle. Nieznajoma rozebrała się obok dworca kolejowego, poczem zamierzała rzucić się pod pociąg. Kilku robotników kolejowych zaopiekowało się nieszczęśliwą do chwili nadejścia pogotowia ratunkowego.

Uroczystość harcerska.

Bielszowice w Katowickiem. W niedzielę, dnia 31. bm. urządza miejscowe koło przyjaciół harcerstwa w lesie bielszowickim doroczny „Festyn ludowy", podczas którego koncertować będzie orkiestra kopalni Bielszowice pod batutą p. kapelmistrza Bronego. Na imprezę tę złożą się różne atrakcje, jak: jazda na karuzeli, wyścigi na szczudłach, spinanie po masztach, strzelanie do tarcz itd. W lesie ustawione będą bufety i stragany z trunkami, pieczywem, kiełbasą, cukierkami itp. Początek festynu o godzinie 15. Wieczorem o godz. 20 powrót z lasu z orkiestrą na czele. Cena biletów wstępu do lasu wynosi 20 gr. od osoby dorosłej oraz 10 gr. od dziecka. Ponieważ czysty dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla harcerzy, zwracamy się z gorącym apelem do publiczności o poparcie tej imprezy. W razie niepogody festyn odbędzie się w niedzielę następną, to jest dnia 7 czerwca br.

Przyj. harc.

Wycieczka do źródła św. Jadwigi.

Bielszowice w Katowickiem. Dnia 31 maja br. urządzają towarzystwa mandolinowe i wycieczkowe okręgu bielszowickiego wycieczkę do źródła św. Jadwigi w Borowej Wsi. Zbiórka wszystkich towarzystw o godz. 9 w Bielszowicach na ul. Głównej.

Zamiar zamkięcia huty.

Siemianowice w Katowickiem. Jak już pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszej gazety, dyrekcja huty „Laura" w Siemianowicach zamierza zupełnie unieruchomić hutę, wskutek czego armja bezrobotnych powiększyłaby się o 1400 ludzi. Onegdaj odbyło się wielkie zebranie protestacyjne w liczbie 1800 robotników. Po dyskusji jednomyślnie uchwalono rezolucję, wzywającą do energicznego sprzeciwienia się zamiarom dyrekcji. W rezolucji m. in. robotnicy stwierdzają, że poszczególne działy huty „Laura" pracują bardzo dobrze, płace zaś są najniższe z całego przemysłu hutniczego. Wobec tego robotnicy stwierdzają, że zamiar unieruchomienia huty ma podłoże w osobistej ambicji jednostek zasiadających w naczelnej dyrekcji.

Z więzienia do więzienia.

Siemianowice w Katowickiem. Policja tutejsza aresztowała w tych dniach niejakiego T. Kandzię, który przed dwoma laty zbiegł z więzienia katowickiego i ukrywał się w Niemczech. Tutaj dopuścił się również pewnej zbrodni, za którą skazano go na 1 rok i 7 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu tej kary, zatęsknił za domem i wrócił do Siemianowic, gdzie w tych dniach wpadł w ręce policji. I tak Kandzia przechodzi z jednego więzienia do drugiego.

Bursa dla uczniów dojeżdżających.

Mysłowice w Katowickiem. Ks. Salezjanie zamierzają urządzić przy swoim zakładzie w Mysłowicach specjalne bursy dla dojeżdżających uczni gimnazjalnych. Na ten cel urządzają ks. Salezjanie w swych ogrodach wielką zabawę z niespodziankami w dniu 7 czerwca b. r.

Z Król. Huty

Nowa nazwa ulicy.

Król. Huta. Magistrat król.-hucki podaje do wiadomości, że na podstawie uchwał korporacyj miejskich oraz za zgodą dyrekcji policji nadano ulicy łączącej ulicę Podgórną z Drogą Chorzowską nazwę „ul. Prezydenta Mościckiego".

Podwyższenie opłaty za wywóz śmieci.

Król. Huta. Na podstawie uchwał rady miejskiej i magistratu z dnia 12 lutego br. podwyższona została opłata za bezpylny wywóz śmieci z 3.50 zł. na 4.00 zł. miesięcznie od jednego zbiornika.

Obwieszczenie.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty uchwalił dnia 2 kwietnia br. zgodnie z uchwałą rady miejskiej znieść obowiązek corocznego ponawiania meldowania procederu i handlu w magistracie. Ustawowy obowiązek zgłoszenia procederu i handlu po otwarciu interesu i obowiązek odmeldowania tegoż po zwinięciu pozostaje nadal w mocy. Powyższe uchwały nie naruszają obowiązku każdorocznego wykupienia patentów u władz skarbowych.

Zamknięcie mostu.

Król. Huta. Z powodu naprawy nawierzchni na moście Wolności, most ten został zamknięty od 18 bm. do odwołania dla wszelkiego ruchu kołowego. Ruch kołowy skierowano na ul. Sienkiewicza i Florjańską. Do dworca towarowego dojeżdżać można od strony hali targowej.

Z Świętochłowickiego

Żyli i zmarli razem.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Przy ul. Kościelnej 50 w Łagiewnikach zamieszkiwali małżonkowie Mikołaj i Marja Trzeba. Od dłuższego czasu oboje chorowali obłożnie. W ubiegły czwartek zmarł najpierw śp. Mikołaj Trzeba a godzinę później jego żona. Oboje pochowano w wspólnej mogile.

Wypadek kolejowy.

Chebzie w Świętochłowickiem. Dnia 22. bm. na tutejszej stacji kolejowej pociąg towarowy najechał na tabor, stojący na torze, wskutek czego dwa wagony zostały rozbite a jeden wyrzucony z szyn. Konduktor Antoni Wagarz doznał ciężkich okaleczeń.

Zakończenie misyj.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Zakończone zostały uroczyście 17-dniowe misje św. w miejscowym kościele parafjalnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Misje trwały od 9 do 25 bm.

Z Pszczyńskiego

Poświęcenie pomnika.

Kryry w Pszczyńskiem. Onegdaj został poświęcony w uroczysty sposób pomnik powstańca śląskiego. Pomnik zbudowany z kamienia, stoi na pięknem miejscu obok miejscowego kościółka. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Kulik z Suszca, wygłaszając wzruszające przemówienie do licznie zebranych parafjan. W uroczystości wziął również udział wicestarosta pszczyński p. dr. Riess, inspektor szkolny p. Wróblewski i inni.

Z Rybnickiego

Straszna śmierć dziecka.

Rybnik. Onegdaj wpadł do garnka napełnionego wrzącą wodą 2-letni chłopiec Herbert Dziuba, zamieszkały przy ul. Nowej. Dziecko doznało silnych poparzeń i zmarło wkrótce po wypadku.

Wypadek samochodowy.

Żory w Rybnickiem. W poniedziałek świąteczny w godzinach popołudniowych zdarzył się na szosie Żory — Warszowice wypadek samochodowy. Mianowicie samochód, będący własnością fabrykanta Żurka z Rybnika przewrócił się w niewyjaśniony sposób. Szofer, którego nazwiska dotąd nie ustalono, zabity został na miejscu, zaś właściciel samochodu, jego żona, dwoje dzieci i kobieta niestwierdzonego nazwiska odniešli obrażenia. Odstawiono ich do szpitala w Żorach.

Przytrzymanie za kradzież.

Niewiadom w Rybnickiem. Niejaki Józef Darda z Niewiadomia przytrzymany został za kradzież z włamaniem, dokonaną do kiosku Marji Kęsickiej w Niewiadomiu. Drugi sprawca Franciszek Hauke, bez stałego miejsca zamieszkania, zdołał zbiec. Policja zarządziła pościg. Skradziony towar odebrano Dardzie i zwrócono poszkodowanemu.

Wypadek podczas pracy.

Jastrzębie Zdrój w Rybnickiem. Zatrudniony przy rozbudowie domu robotnik Franciszek Strączek uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Strączek przywalony został 25 cm. grubą ścianą, wskutek czego doznał złamania kręgosłupa. W stanie niebezpiecznym odstawiono go do lecznicy.

Przytrzymanie za nielegalne przekroczenie granicy.

Brzezie w Rybnickiem. Na odcinku granicznym w Brzeziu przytrzymany został za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski niejaki Franciszek Horak z Michałkowic.

Pożar od gromu.

Chwałowice w Rybnickiem. Podczas ostatniej burzy uderzył grom w budynek Konstantego Fojcika, skutkiem czego zapalił się dach domu. Pozatem grom poparzył 12-letniego syna Fojcika, którego musiano odstawić do lecznicy brackiej w Rybniku. Ogień ugaszono w zarodku.

Z Tarnogórskiego

Powitanie wiosny.

Tarn. Góry. Okręg tarnogórski Związku tow. mand. i wyc. „Jaskółka" urządza w niedzielę, dnia 31 bm. w Tarn. Górach „Powitanie wiosny", połączone z popisami orkiestr mandolinowych, należących do okręgu. Program jest następujący: godz. 11 zbiórka towarzystw mandolinowych w parku dworcowym; godz. 1.30 złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem na rynku odbędzie się koncert; godz. 16.00 koncert w parku miejskim; godz. 19,00 na sali Domu Ludowego popisy orkiestr. Na zakończenie występ połączonych orkiestr mandolinowych okręgu. W razie niepogody odbędą się tylko popisy o godz. 19 w Domu Ludowym. Czysty zysk przeznaczony częściowo na pomoc dla bezrobotnych. Wszelkie korespondencje kierować należy do drh. Dunajewskiego T., Tarnowskie Góry, Krakowska 20.

Z Lublinieckiego

Pożar w zakładzie OO. Oblatów.

Lubliniec. Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu pawilonu przy zakładzie OO. Oblatów w Lublińcu i zniszczył sufit sypialni. Ogień ugasiła miejscowa straż pożarna, zanim przybrał groźniejsze rozmiary. Szkody wynoszą 1500 zł.

Z Cieszyńskiego

Zatrucie ryb.

Bielsko. W stawie Leopolda Schmidta w Starym Bielsku stwierdzono zatrucie większej ilości ryb. Właściciel obliczył szkodę na 1524 zł. Policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo. Prawdopodobnie czynu tego dokonano z zemsty.

Odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego.

Jaworze w Bielskiem. Dnia 5 lipca br. zostanie odsłonięty w Jaworzu pierwszy na Śląsku Cieszyńskim pomnik marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten został ufundowany przez wszystkie gminy powiatu bielskiego z inicjatywy powiatowego komitetu 10-lecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej w Bielsku. Na dzień odsłonięcia pomnika zapowiedziany jest zjazd licznych organizacyj do Jaworza.

40-lecie Sokoła.

Cieszyn. W dniach 20 i 21 czerwca br. odbędzie się w Cieszynie z okazji 40-lecia tamtejszego Sokoła zlot sokolstwa okręgu cieszyńskiego. W programie uroczystości przewidziane jest m. in. odsłonięcie pomnika Mieszka I. i otwarcie muzeum miejskiego. W tym samym czasie odbędzie się w Cieszynie zjazd muzeologów polskich.

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Prezentę na probostwo w **Sierotach**, osierocone z powodu odejścia na emeryturę zasłużonego ks. Zieglera, otrzymał ks. proboszcz Gliwa w Golszowicach.

*

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o włamaniu do kościoła w **Wielowsi**. Rychło udało się złoczyńców wyśledzić. Po wyjściu z kościoła zbrodniarze schronili się do stodoły dworskiej. O popełnionem świętokradztwie uwiadomiono natychmiast żandarmerję, która wszczęła dochodzenia, przytrzymała sprawców i odstawiła ich do więzienia w Toszku. Obaj pochodzą z Mikulczyc: 20-letni Bade i zaledwie 17-letni Diskau, karany już za kradzież. Dowiedziono im, że włamali się do kościołów w Wielowsi, Zawadzkiem i Świbiu.

Z Raciborskiego.

Z nieznanego dotychczas powodu wybuchł pożar w posiadłości W. Pawlara w **Bienkowicach**. Ogień zniszczył dach i krokwie domu mieszkalnego.

*

Gazeta „Neue Zeitung", wychodząca w Zabrzu podaje, że nauczyciele z **Raciborza** bardzo często urządzają z dziećmi szkolnemi wycieczki nad granicę polsko-niemiecką w Oborze, przyczem każą dzieciom śpiewać nacjonalistyczne piosenki, a zwłaszcza „Deutschland, Deutschland über alles". Wśród dzieci szkolnych są również i Polacy, których zmusza się do tych prowokacyjnych występów. „Neue Zeitung" piętnuje to prowokacyjne postępowanie nauczycieli.

*

Niesłychanie gwałtowna burza nawiedziła w ostatnich dniach **powiat raciborski**, wyrządzając nieobliczalne szkody. Katastrofy podobnej nie pamiętają nawet najstarsi ludzie. Cały szmat ziemi jest spustoszony.

Z Kozielskiego.

W niedzielę spłonęła posiadłość gospodarza Baruchy w **Wroninie**. Prócz zabudowań, maszyn itd. zginęły cztery świnie, około 40 kur i kilkanaście gęsi. Jest to już czwarty pożar w ciągu ostatnich 2 miesięcy, wzniecony niewątpliwie przez zbrodniczą rękę. Jakoteż wyśledzono podpalacza, który spowodował pożar u Baruchy. Jest nim 70-letni wędrowny Cichoń z Dzielnicy, który nocował w szopie pogorzelca.

Rezolucja w sprawie odstrzału 2 żubrów w lasach pszczyńskich.

Doroczne walne zgromadzenie polskiego oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra odbyło się w sobotę 9 maja 1931 r. w Zakładzie Zoologicznym Uniwersytetu Poznańskiego z udziałem delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie.

Po powitaniu przybyłych i uczczeniu pamięci zmarłych członków, przewodniczący Towarzystwa prof. Grochmalicki odczytał sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dyskusja, dotycząca przedewszystkiem stosunku oddziału do centrali we Frankfurcie, w wyniku której jednomyślnie uchwalono dążyć do zmniejszenia tam płaconego udziału.

Z kolei dyr. Urbański przedstawił sprawozdanie kasowe, a dr. Hirszberg imieniem komisji rewizyjnej wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też uchwalono.

Dłuższą z kolei dyskusję wywołał punkt porządku obrad, dotyczący stanowiska Towarzystwa **wobec odstrzału 2 żubrów w Pszczynie**, sprawy, która jak wiadomo spowodowała w ostatnich tygodniach tyle protestów oraz artykułów w prasie krajowej i zagranicznej. Stanowisko swe określiło walne zebranie Towarzystwa następującą, jednomyślnie uchwaloną rezolucją:

„Mimo uznania dla zasług księcia na Pszczynie około hodowli żubrów, walne zebranie stwierdza, że książę, jako obywatel państwa polskiego, winien był przed odstrzałem zwierząt conajmniej zasięgnąć opinji zarządu naszego T-wa, jako jedynie miarodajnego do wyrażenia poglądu we wszelkich sprawach, dotyczących hodowli i ochrony żubrów. Nie mniej, wobec ustaw obowiązujących na terenie woj. śląskiego, nie kwestjonując legalnej strony dysponowania zwierzyną łowną przez księcia, **walne zebranie kwalifikuje dokonanie odstrzału żubrów jako pożałowania godne.**

Żubr należy obecnie do zwierząt wymierających a tak rzadkich, że w każdym przypadku winien być wyzyskany dla celów naukowych, czyto jako objekt żywy, czy martwy. W tym stanie rzeczy nie należało bezwarunkowo dokonywać odstrzału krowy, jakkolwiek miała ona lat 30, gdyż ani jej bezpłodność nie została definitywnie stwierdzona, ani nie szkodziła zupełnie hodowli — a przecież można było dokonać na niej ciekawych obserwacji co do długości życia żubrów i naturalnej ich śmierci.

Powtóre. Odstrzelony 12-letni żubr stadnik, podobno okulawiony, mógłby prawdopodobnie po pewnym czasie, stać się znowu zdolnym do rozpłodu, gdyż samowyleczenie nawet cięższych uszkodzeń kości u zwierząt, należy do reguły. Przemawia za tem oświadczenie samego strzelca margr. Aleksandra Wielopolskiego „iż stadnik ten prowadził stado, lekko pociągając zadem...“ Wnosić tedy można, że był on na drodze do zupełnego wyzdrowienia, o ile wogóle kalectwo jego nie było pozorem dla samego ubicia zwierzęcia.

Po trzecie. Kiedy już obydwa zwierzęta zabito, należało wyzyskać je dla celów nauki, tj. dla sporządzenia szkieletów, wypchanie okazów, zużytkowanie ich narządów wewnętrznych na preparaty anatomiczne i histologiczne — a to dlatego, że budowa tego ginącego gatunku nie jest dokładnie znaną — tylko nieliczne preparaty żubra posiadają muzea europejskie, a w Polsce istnieje tylko źle zachowanych czaszek, szkieletów zaś starych żubrów zupełnie nie mamy.

W takim oto stanie sprawy, żubr byk zabity w Pszczyńskiem został zupełnie zniszczony, a szczątki jego ofiarowano prywatnej osobie.

Na specjalne niestety potępienie zasługuje fakt, że ubicia zwierząt dokonał Polak margrabia Aleksander Wielopolski, uważający się za myśliwego, podczas gdy ofiary jego strzałów nie mogły żadną miarą — jak protokolarnie stwierdził zarząd Polskiego Zw. Stow. Łowieckich — uchodzić za zwierzynę łowną, lecz za objekt nauki.“

Tęcza przepowiednią trzęsienia ziemi.

Dr. Ishino, rektor uniwersytetu w Kioto, przeddzień ostatniego katastrofalnego trzęsienia ziemi, które pochłonęło około 300 zabitych, a zniszczyło około 6.000 domów, otrzymał następujący telegram, który go wprowadził w zdumienie: „Jutro o godz. 4-ej rano w prowincji Izu, będzie trzęsienie ziemi“. Telegram był podpisany nieznanem rektorowi nazwiskiem „Mukuszira“ i pochodził z zapadłej wioski japońskiej.

Uczeni japońscy nie należą do ludzi, którzy lekceważą sobie przepowiednie. To też dr. Ishino udał się z tym telegramem do profesora sejsmologji dr. Szidy. Uczony przeczytawszy krótką depeszę oświadczył rektorowi, że rzeczywiście naukowe badania każą się obawiać trzęsienia ziemi w niedalekiej przyszłości, ale dokładne badania miejsca i czasu wydaje się fantazją. Obiecał też rektorowi, że we właściwym czasie uwiadomi go o niebezpieczeństwie. Telegram odłożono do aktów. Minęło jednak niewiele godzin i przepowiednia Mukusziry spełniła się co do joty.

Po trzęsieniu ziemi zaczęto szukać tego Mukusziry, którym okazał się młody 27-letni wieśniak. Zapytany o źródło swego proroctwa, oświadczył on, że w przeddzień trzęsienia ziemi znalazł się na brzegu morskim i zauważył osobliwą tęczę, o której w jego rodzinie z dziada pradziada panowała tradycja, że jest zapowiedzią trzęsienia ziemi. Otrzymawszy takie ostrzeżenie z nieba, Mukuszira pospieszył do domu, wyjął mapę Japonji i po krótkich obliczeniach na podstawie wyglądu tęczy określił datę i miejsce trzęsienia ziemi, a potem zaraz wysłał ten telegram. Przepowiednią Mukusziry zajęli się już i europejscy uczyni, którzy oświadczają, że chociaż trzęsienie ziemi można przewidzieć, ale nie rozumieją jakim sposobem oderwanie się skały w głębokości 30 km. pod ziemią, które było powodem trzęsienia ziemi w Japonji, mogło wpłynąć na tęczę. A jednak Mukuszira miał rację, tak jak niejednokrotnie mają rację nasi wiejscy prorocy, powtarzając, naprzykład przysłowie „Święta Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie“, choć naukowcy nie umie wyjaśnić, jaki może mieć związek data św. Barbary z lodem.

Sprawy kościelne

Tragiczny tydzień w Hiszpanji.

Zaprawdę tragiczny tydzień przeżyła Hiszpanja, gdy bandy rabusiów, podburzane przez agitatorów komunistycznych, hulały bezkarnie po ulicach miast. Przeszło dwieście kościołów i klasztorów padło ofiarą bezbożnych podpalaczów. Wiele z tych budynków zostało spalonych całkowicie, inne uległy bardzo poważnym uszkodzeniom. Cóż to za pociecha, że po pożarach zjawił się na miejscach zniszczenia inspektor komisji dla spraw ochrony zabytków historycznych, by naocznie stwierdzić rozmiary klęski! W Sewilli oświadczył on, że odbudowa siywnej kaplicy św. Józefa jest możliwa i że rząd przyłoży do niej rękę.

Społeczeństwo hiszpańskie coraz wyraźniej uświadamia sobie, że w ciągu tych kilku strasznych dni kraj poniósł nieobliczalne szkody, bibljoteki, dzieła wielkiej wartości historycznej i historyczno-artystycznej, obrazy, rzeźby, odwieczne bezcenne dokumenty — wszystko to stało się pastwą płomieni. Niektóre ze zniszczonych przedmiotów nie dadzą się już niczem zastąpić. Brutalnie zniszczone zostały dobra kulturalne w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu.

Elementy ładu i porządku z zadowoleniem przyjęły wiadomość, że Stolica Apostolska, opierając się na faktach, którym nie można zaprzeczyć, w energicznej nocie zaprotestowała wobec rządu madryckiego przeciwko tym niesłychanym ekscesom i pogwałceniu umów, jakie istnieją między Watykanem i Hiszpanją.

Ale obok tych strat materjalnych i kulturalnych sa do odnotowania fakty, które wyraźnie świadczą, że odwiecznej tradycji katolickiego narodu zadana została wielka krzywda. Najboleśniejszem jest jednem pociągnięciem pióra przeprowadzone zniesienie nauki religji, jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach powszechnych. „Gazeta del Norte“ nazywa ten dekret wraz z jego drakońskiemi postanowieniami niesłychanym atakiem na wolność religijną, prawdziwie i rozumnie pojmowaną, a nie wyuzdaną. W dekrecie tym tkwi potencjonalnie cały zamysł pozbawienia młodzieży hiszpańskiej charakteru chrześcijańskiego.

Powrót delegata apostolskiego w Pekinie do Chin.

Delegat apostolski w Pekinie, arcybiskup Constantini, odjechał z Triestru na statku „Saturnia“, udając się do Chin. Po drodze mgr. Constantini zatrzyma się w Stanach Zjednoczonych, gdzie odbędzie konferencję z benedyktynami amerykańskimi, którzy kierują uniwersytetem w Pekinie.

Francuska pielgrzymka na uroczystości jubileuszowe „Rerum Novarum“ w Rzymie.

Pielgrzymka francuska, która udała się do Rzymu na uroczystości w związku z 40-letnim jubileuszem encykliki „Rerum Novarum“, liczyła 2.400 osób. Reprezentowane w niej były wszystkie katolickie instytucje społeczne we Francji oraz główne gałęzie pracowników przemysłu i handlu. Pielgrzymce przewodniczyli kardynałowie Maurin, arcybiskup z Lyonu, i Lienart, biskup z Lille, oraz biskupi Dutoit z Arras oraz Delav z St. Etienne.

Mówiący po litewsku Prusacy.

„Königsberger Allg. Zeitung“ cytując artykuł, jaki ukazał się ostatnio w „Lietuvos Zinios“, zastanawia się nad losem Litwinów, zamieszkałych w Prusach Wschodnich oraz nad planami Polski (?) podziału Prus Wschodnich między Polskę i Litwę. Dziennik niemiecki występuje ostro przeciw temu „łańcuchowi prowokacyj“, jakie spotykają Niemcy od dłuższego czasu ze strony Litwy. Wskazując na doskonałe stosunki“, jakie panują od szeregu lat między ludnością niemiecką a „mówiącymi po litewsku Prusakami“, a z drugiej strony na okropne stosunki narodowościowe na obszarze Kłajpedy, Königsberger Allg. Ztg.“ wzywa Litwę do rozsądku, grożąc represjami ze strony Niemiec, które dalszych prowokacyj nie ścierpią.

Nie muszą być jednak stosunki narodowościowe w Prusach Wschodnich idealne, skoro „mówiący po litewsku Prusacy“, a powiedzmy poprostu — Litwini, zamieszkujący tę prowincję Rzeszy w liczbie 60.000 głów, nie mają ani jednej szkoły, mimo powielokroć ponawianych starań i petycyj do odnośnych władz.

Coś się psuje w przyjacielskich stosunkach niemiecko-litewskich i to psuje w tempie bardzo szybkiem.

Z dalszych stron.

Na tropie szajki fałszerzy paszportów polskich.

Morawska Ostrawa. Policja ostrawska wpadła na trop szajki, która według wszystkiego prawdopodobieństwa uprawiała na wielką skalę fałszowanie paszportów polskich. Od paru dni obchodziła tutejsze składy papieru niejaka Marja Bulińska z Chrzanowa, szukając papieru, odpowiadającego temu typowi, z którego robione są paszporty polskie. Zagadkowe zachowanie się Bulińskiej wzbudziło podejrzenie u jednego z kupców, który zawiadomił policję. Bulińską aresztowano, w mieszkaniu jej przeprowadzono rewizję. Okazało się, że posiada ona większą gotówkę a z listów znalezionych wynika, że miała w Ostrawie zakupić 38 kg papieru celem przemycenia go do Polski. Policja tutejsza nawiązała już w tej sprawie kontakt z policją z Chrzanowa, która oznajmiła, że brat zatrzymanej Bulińskiej jest znanym fałszerzem dokumentów.

Zachwianie się jednego z najstarszych banków.

Wiedeń. Wielkie wrażenie w wiedeńskich kołach finansowych wywołało zachwianie się jednej z najstarszych firm bankowych a mianowicie Domu Bankowego Auspitz Lieben i Ska. Wspólnik tej firmy Howrad dr. Ludwik Schüller, brat szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych, popełnił z tego powodu samobójstwo. Drugi wspólnik Stefan Auspitz usiłował rzucić się do Dunaju. Przechodniom udało się zapobiec rozpaczliwemu krokowi. Firma Auspitz Lieben i Ska poniosła znaczne straty wskutek niebezpiecznej spekulacji giełdy. Ostatnim ciosem dla firmy było zachwianie się austrjackiego zakładu kredytowego, któremu przedłożone zostały akcje różnych firm.

Zamiast konta w banku — żyła złota w własnym ogrodzie.

Melbourne. Od dłuższego czasu budzi wielkie zaciekawienie pewien farmer australski, który w dziwny sposób eksploatuje odkrytą w swojej farmie kopalnię złota. Przed kilkoma miesiącami farmer ów, kopiąc w swoim ogrodzie natrafił na złoto, lecz odkrycie zachował przez dłuższy czas w tajemnicy. Dopiero przed kilkoma tygodniami odprawionemu służący opowiadał, że gdy kolonista znajduje się w kłopotach pieniężnych, udaje się poprostu do ogrodu i wypłukuje z piasku tyle złota, ile mu w danej chwili potrzeba. Daremnie namawiano dziwaka, aby wydobył znajdujące się w jego posiadłości złoto w sposób nowoczesny, co zapewni mu szybkie dojście do majątku. Kolonista odpowiedział, że nie chce być kopaczem złota, lecz pragnie przez całe życie pozostać farmerem, a żyłę złota w ogrodzie uważa za rodzaj konta w banku.

Bunt więźniów w Ameryce.

Chicago. Wybuchł tu drugi w tym roku bunt więźniów. Więźniowie podpalili 5 sal sypialnych. Kilku więźniów zbiegło. Po zaciętej walce strażnikom udało się opanować sytuację. Gubernator wysłał oddział gwardji narodowej z pomocą dla strażników dla opanowania buntów więźniów. Zbiegli więźniowie w liczbie 4-ch zostali ujęci. Przybycie gwardji narodowej położyło kres walce, w której 7-miu więźniów zostało rannych.

Aresztant nie chce podróżować aeroplanem.

Wydarzyło się — oczywiście — w Ameryce. G. Nicholson miał być przewieziony z więzienia w Denver do Oklahoma. Władze sądowe zadecydowały, aby transport więźnia odbył się aeroplanem, dla szybkości. Ale Nicholson odmówił kategorycznie, twierdząc, że „ma prawo“ nie powierzać swej osoby aeroplanowi. Ponieważ w kodeksie karnym amerykańskim nie znaleziono odnośnego przepisu o „lataniu“, przeto żądaniu Nicholsona musiano zadośćuczynić i przewieźć go koleją.

Program radjowy.

Czwartek 28 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15.50 „Szczawnica jako uzdrowisko". 16.15 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.05 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 17.15 „Pogańska słowiańszczyzna a morze". 17.45 Koncert kameralny poświęcony współczesnej muzyce włoskiej. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Ziemi Śląskiej". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljeton p. t. „Zdegradowana". 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 „Wycieczka do Raszyna". 21.30 Słuchowisko „Dobrze skrojony frak". 22.15 Koncert solisty. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek 29 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.30 Audycja dla dzieci starszych (Ciocia Hela — Helena Reutt). 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Czy pszczoła myśli". 17.45 Koncert popularny z udziałem orkiestry policji państwowej województwa śląskiego pod dyr. p. Ad. Grodonia. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Inż. Stanisław Nitsch: „Dziwne przygody kota". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23.00). 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 30 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 „Las jako źródło bogactwa". 16.10 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 16.40 „Ojczysta ziemia Kościuszki". 17.00 Słuchowisko dla młodzieży: „Prometeusz". 17.30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 18.00 Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości. 19.15 „Lampy radjowe o zmiennej katodzie". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Djalog p. t. „W sierocińcu". 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Koncert Chopinowski. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Z Targów Katowickich.

Wycieczka prasowa.

W środę, dnia 27 b. m. odbędzie się, staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, wycieczka dla przedstawicieli prasy.

Ułatwienia ogłoszeniowe dla wystawców Targu Katowickiego.

Zarząd Targów Katowickich zwraca uwagę P. T. Wystawcom, że celem ułatwienia im umieszczania ogłoszeń w prasie, Ajencja Wschodnia uruchomiła na Targach biuro ogłoszeń, które przyjmuje wszelkie ogłoszenia i komunikaty do pism lokalnych i zamiejscowych. Biuro czynne jest przez cały dzień w hali głównej, stoisko 43.

50 procentowa zniżka dla pocztowców i kolejarzy.

Jak się dowiadujemy, po porozumieniu prezydjum dyrekcji kolei oraz poczt ze Śląskiem Towarzystwem Wystaw i Propagandy Gospodarczej — wszyscy urzędnicy i pracownicy obu dyrekcyj uzyskają za okazaniem legitymacji 50 procentową zniżkę ceny wejścia na II. Wiosenny Targ Katowicki, płacąc za bilet jedynie 50 groszy. Świadczy to nader dodatnio o dyrekcji Targu, która mając na względzie ostatnią zniżkę poborów, usiłuje zwiedzenie Targów Katowickich udostępnić wszystkim.

Rozmaitości.

Badanie inteligencji.

Nowojorskie biuro badania inteligencji ludzkiej dokonało w przeciągu czterech lat analizy na okrągłym miljonie ludzi i ogłosiło następujące rezultaty: — 25 wybitnych talentów, 143 wielkich talentów, 2433 przeciętnych talentów, 15.695 bardzo uzdolnionych, 63.563 średnio uzdolnionych, 55.806 przeciętnych, 55.606 mniej niż przeciętnych, 162.079 mało uzdolnionych, 63.563 ograniczonych, 15.696 głupców. 2.720 obłąkanych i jeden absolutny idjota. Ponieważ ogólna liczba ludności Stanów Zjednoczonych wynosi 122 miljony ludzi, więc z tego obliczenia wynikałoby, np. to, iż Ameryka posiada 20.496 jednostek pierwszorzędnej wartości (geniusze i wielkie talenty) oraz 10.001. 560 bezwartościowych (ograniczeni, głupcy i obłąkani). Jeżeli się zważy, że bardzo wielki procent tych ostatnich znajduje się w klasie ludzi rozporządzających wielkiemi pieniędzmi i wpływami, to istotnie trudno się dziwić tylu dziwactwom, których przysłowiową ojczyzną — zwłaszcza w tych sferach — jest Ameryka.

Reflektor, którego światło będzie można oglądać z księżyca.

W zakładach fabrycznych w amerykańskiem mieście Rochester są w budowie obecnie gigantyczne reflektory, które przewyższają wszystko, co na tem polu dotychczas zdziałano. Największy będzie użyty na lotnisku chicagoskiem. Reflektor stanie na budującej się właśnie wieży, która liczyć będzie 150 metrów wysokości. Teoretycznie światło to może być widzialne z odległości tysiąca klm. Oczywiście jest to na powierzchni ziemi niemożliwe, z powodu kulistości ziemskiej. Potęgę tego światła, która wedle informacyj dzienników amerykańskich, będzie dochodzić do półtora biljona świec (?), można ocenić dopiero już chyba w świecie międzyplanetarnym. Gdyby na księżycu mieszkali ludzie, to mogliby podczas nowiu ziemi, czyli na nieoświetlonej części ziemi, wyraźnie zauważyć światełko na czarnym dysku ziemi.

Matka pięciu księży.

W Killiney, niedaleko Dublina, zmarła niedawno Katarzyna Mac Enery, której pięciu synów jest księżmi katolickimi w różnych dzielnicach Irlandji. Synowie byli obecni przy śmierci matki i oddali jej ostatnią posługę.

Dziwne zwyczaje.

Na Filipinach żyje do dnia dzisiejszego plemię, zwane Batakami. Jego ustrój, wierzenia i obyczaje są niesłychanie pierwotne. Plemię to wierzy w całą masę różnych bogów, którzy dzielą się na dwie główne grupy. Jednej grupie dobrych bogów przewodzi bóg Tendi — drugiej złych bogów — Begus. Naczelnym bogiem Tendi jest ryż, który stanowi niemal jedyne ich pożywienie. Ażeby przy spożywaniu ryżu nie obrazić go, wyrywają sobie prawie wszystkie zęby, zostawiając jedynie ostatnie w obydwu szczękach. Wyrywając zęby, nie tykają nerwów w dziąsłach, a otwory po zębach wyrównują tak długo, aż ciało się zrośnie. Potem malują dziąsła na czarno. W czasie wyrywania zębów, a odbywa się te bynajmniej nie na raty, lecz za jednym zamachem przy muzyce i tańcach rodziny, a czasem nawet całej wsi, pacjent musi znosić ból i cierpienie z całą godnością. Nie wolno mu wyrywać się, nie wolno krzyczeć, gdyż obrazi to boga, który może rzucić na takiego Bataka przekleństwo. Po operacji pacjent ma obowiązek zatańczyć. Białe zęby Europejczyka są tu wyśmiane i przezwane „psiemi zębami".

Niepunktualność kobieca.

Uniwersytet Johna Hopkinsa w Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, zorganizował badanie powodów niepunktualności kobiecej. Zbadano 542 kobiet i stwierdzono, że wszystkie panie poddane doświadczeniom okazały się niepunktualne. Z badania wynika, że bardzo wiele kobiet nie rozróżnia pięciu minut od pół godziny i nie posiada zupełnie poczucia czasu. Na podstawie różnych obserwacyj stwierdzono, że w systemie nerwowym kobiet, słabo jest rozwinięty ośrodek wyczucia czasu, o wiele słabiej niż u mężczyzn. A więc idąc po linji tego rozumowania badacze doszli do wniosku, że niepunktualność kobiet jest normalnem zjawiskiem psychologicznem i tem samem odpowiada lwia część nieporozumień, jakie zachodzą między mężczyznami i kobietami na tem tle. (Pamiętajcie więc o tem mężowie, i nie gniewajcie się, jeśli wasza żona przygotuje wam obiad na wieczór a nie na południe — nie jej to wina.)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Królowa Śnieżka" dla naszych milusińskich.

W środę, dnia 27. bm. o godz. 16 zjeżdża do Teatru naszego na jeden występ **„Pierwszy w Warszawie Teatr dla dzieci"**, który w ciągu ubiegłego sezonu w stolicy zdobył rekordowe powodzenie wśród sfer pedagogicznych i rodzicielskich. Dla naszego miasta występ staje się sensacją niebylejaką dla dziatwy, tembardziej, że wystawiona będzie zachwycająca **„Królowa Śnieżka"** ze śpiewami i tańcami pióra T. Ortyma. Rolę krasnoludka i kuchcika wykona fenomenalny komik, najmniejszy artysta polski Pawełek Dudziński, znany z „Kopciuszka". oraz Bohdanek Chomentowski, krasnoludek, ulubieniec całej Polski. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

W środę, dnia 27. bm. Teatr Polski daje mocną w swej ekspresji dramatycznej operę **„Żydówka"**, w której p. **Ignacy Dygas** jako Eleazar jest wprost fenomenem gry i śpiewu. Z nim gościnnie wystąpi p. **L. Zamorska**, oraz prześwietnie zestrojony zespół naszych artystów.

W czwartek, dnia 28 bm. wesoła i melodyjna operetka „Krysia leśniczanka" z p. Korabianką w roli tytułowej.

W piątek, dnia 29 bm. potężna w swej dramatycznej sile opera „Rigoletto" z gościnnym występem jedynej i fenomenalnej śpiewaczki koloraturowej świata p. Ady Sari.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 15,30 dla młodzieży szkolnej patrjotyczne widowisko Anczyca „Kościuszko pod Racławicami" wieczorem wesoła i dobrze zgrana krotochwila „Bez posagu ożenić się nie mogę".

REPERTUAR.

Czwartek, dnia 28. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19,30.

Piątek, 29 bm. „Rigoletto" występ Ady Sari o godz. 19,30.

Sobota, dnia 30 bm. Kościuszko pod Racławicami" o godz. 15,30.

Sobota, dnia 30 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę" o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 26 maja 1931 r.

Żyto 29,00—29,50. Pszenica 33,50—34,00. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 30,00—31,00. Mąka żytnia 65 proc. 44,00 do 45,00. Mąka pszenna 65 proc. 53,00—56,00. Otręby pszenne 22,00—23,00. Otręby pszenne grube 23,50—24,50. Groch polny 32,00—33,00. Groch Wiktorja 38,00—42,00. Łubin niebieski 26,00 do 28,00. Łubin żółty 34,00—38,00. Tatarka 42,00 do 44,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy gospodarcze.

Olbrzymie zapasy węgla i koksu na Śląsku Opolskim.

Mimo zmniejszenia wydobycia węgla i produkcji koksu w kopalniach i koksowniach Śląska Opolskiego o 33 proc., zapasy węgla i koksu na hałdach wzrosły. Nie pomogły liczne świętówki, bo zbyt na węgiel i koks stale się zmniejsza. Obecnie zapasy wynoszą 652 tys. ton węgla i 523 tys. ton koksu. Syndykat górnośląskich kopalń i koksowni uchwalił zmniejszyć odtąd wydobywanie węgla o 40 procent, zaś produkcję koksu nawet o 70 procent. Szeregi bezrobotnych w dalszym ciągu się powiększają.

Wystawa obrazów prof. Czerwenki z Krakowa.

Jak już donosiliśmy, na terenie Targów Katowickich odbywa się wystawa obrazów znanego artysty-malarza prof. Erwina Czerwenki z Krakowa, która cieszy się ogólnem uznaniem. Wystawa liczy około 80 eksponatów, kilkanaście z nich zostało już sprzedanych.

Wzrost bezrobocia w Anglji.

Liczba bezrobotnych w Anglji podniosła się w ubiegłym tygodniu o 9.722 i wynosi obecnie 2.529.835 osób.

Sprawy towarzystw.

Rydułtowy w Rybnickiem. W piątek, dnia 29 maja o godzinie 10 przed południem odbędzie się na sali p. Nowaka (na starym Pragrowcu) przy dworcu zebranie inwalidów górniczo-hutniczych, wdów i sierot. Ponieważ zostaną omówione bardzo ważne sprawy, uprasza się o jak najliczniejszy udział. Referat wygłosi członek głównego zarządu z Katowic.

SPORT.

Koszykówka.

Czarna Trójka I. Szarlej — Strzelec Szarlej I. 50:6 (26:4)

Komentarze zbyteczne, bowiem sam wynik mówi za siebie.

Czarna Trójka II. Szarlej — Strzelec Szarlej II. 26:6 (18:4)

Gra była bardzo interesująca. Drużyna Czarnej Trójki w składzie Lesz, Wicik, Schaefer, Drozd i Janus grała wprost koncertowo. Dlatego też publiczność wysiłek tej piątki nagrodziła licznemi brawami. Sędziował p. Wicik Piotr.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie